



CZAS CZCHOWA

ROK IV NR 1/21 styczeń-luty 1994 cena 5000 zł

PISMO ZIEMI CZCHOWSKIEJ

sponsorowane przez Bank Spółdzielczy



W NUMERZE:

NIE MAM KOMPLEKSU PROWINCJI

ZIEMIA CZCHOWSKA WCZORAJ I DZIŚ

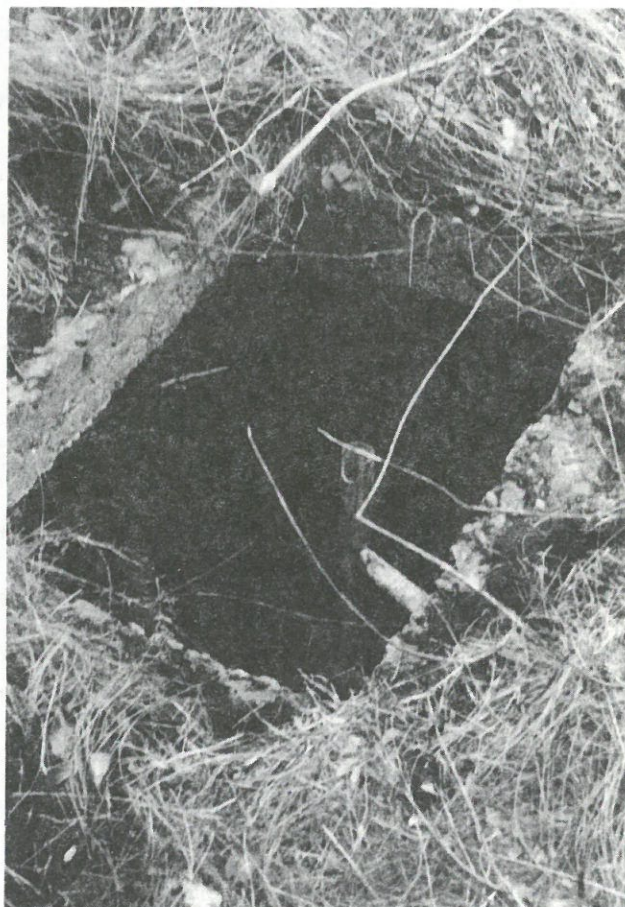
Tlenek węgla - groźny zabójca

Wieści z Paryża

Kalejdoskop

KRZYŻÓWKA

Zarząd Gminy ogłasza konkurs na projekt NAGRODY ZIEMI CZCHOWSKIEJ, która byłaby przyznawana dorocznie za szczególne osiągnięcia w życiu społecznym i gospodarczym gminy. Projekty wg własnego pomysłu, należy składać w redakcji "Czasu Czchowa" lub w sekretariacie UG do końca lutego. Na zwycięzcę konkursu czeka nagroda w wys. 1 mln zł, dlatego projekty powinny być podpisane wraz adresem autora.



N.z. Fragment włazu stropowego baszty w Czchowie. Widok z góry. Wykonany w 1928 roku strop prezentuje się dobrze pod względem technicznym. Zdjęcie wykonano latem 1993 roku w czasie pierwszego od dziesięcioleci wejścia dokonanego z inicjatywy Społecznego Komitetu Renowacji Ruin Baszty z udziałem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków pana Olgierda Wójcika. Od listopada baszta była podświetlana w godzinach wieczornych. Pomysł bardzo podobał się, szczególnie przejeżdżającym przez Czchów trasą krajową 99 do Krynicy. Niestety, na początku stycznia złodzieje ukradli reflektory zainstalowane koło baszty.

NIE MAM KOMPLEKSU PROWINCJI

Ze Stanisławem LISEM, dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Tamowie i dyrektorem Biura Organizacyjnego Światowego Forum Prasy Polonijnej, rozmawia Kazimierz Adam Dudzik.

- Kieruje pan jedną z najnowocześniejszych placówek upowszechniania kultury w Polsce. Jaki był dla WOK miniony rok?

S. Lis: Rok 1993, był najtrudniejszym rokiem w historii Wojewódzkiego Ośrodka Kultury a jednocześnie był to dla nas najlepszy rok. Zarówno w dziedzinach: artystycznej, promocyjnej i marketingowej, odbyło się wiele interesujących wydarzeń, wśród których na czoło wysunęło się I Światowe Forum Prasy Polonijnej. Pozwólę sobie też wymienić II Ogólnopolski Sejmik Prasy Lokalnej i imprezę metodyczną "WOK w Dąbrowie Tamowskiej", liczne konkursy i przeglądy a także ciekawe prezentacje artystyczne w samorządowych placówkach kultury. Trzeba uznać, że powyższe działania mają wymiar prestiżowy: Tamów został wybrany na Światowe Centrum Mediów Polonijnych oraz umocnił pozycję lidera krajowego w zakresie prasy lokalnej. W kategoriach sukcesu traktuję wypracowanie przez WOK prawie 2 mld 700 mln dochodu własnego /wraz ze sponsoringiem/, co daje 59% środków w stosunku do dotacji państwowej i oznacza że pod tym względem jesteśmy bezsprzecznie najlepsi w kraju. Realizacja naszego programu "Kultura a samorząd lokalny" zaowocowała powołaniem Federacji Kultury Ziemi Bocheńskiej, w trakcie powoływania są federacje: Powiśla Dąbrowskiego i Ziemi Brzeskiej - w ramach tej ostatniej Czchów powinien odegrać znaczącą rolę. WOK ma ciekawy system kształcenia kadr prowadzony przez Szkołę Biznesu, z którego w ubiegłym roku skorzystało ok. 800 osób. Reasumując, mogę powiedzieć że hasło marketingowe WOK - "Sukces to podróż, a nie miejsce przeznaczenia!" - było konsekwentnie i z powodzeniem realizowane.

- Czchów jest "gminą turystyczną". Co sądzi pan o promocji takich gmin?

S. Lis: WOK ma Agencję Turystyki i Rozwoju Regionalnego. Staramy się inspirować i pomagać zarówno samorządom jak i ośrodkom kultury w traktowaniu turystyki, jako jednego z ważnych produktów który można sprzedać i na nim zarobić - co więcej turystyka daje szansę na rozkręcenie gminnej koniunktury gospodarczej. Powiem tak, że wśród gmin które w 1993 roku wzięły sobie to niejako do serca i widać tutaj znaczący postęp, najwyżej oceniam Czchów, choć również ciekawe formy promocji prowadzą: Iwkowa, Żegocina i Nowy Wiśnicz. Generalnie, jest taka świadomość że turystyka to dobry towar, aczkolwiek nie ma jeszcze takiego przekonania że sprzedaż musi poprzedzić profesjonalna promocja, takie są wymogi wolnego rynku.

- pomówmy teraz o najbliższej perspektywie - jak w planach rysuje się rok 1994?

S. Lis: Rok 1994 zapowiada się w tamowskiej

kulturze jako tzw. "rok czchowski". Zaczynamy od konferencji ponadregionalnej n. t. produktu turystycznego w środowiskach lokalnych, której patronuje minister Jerzmanowski, wiceprezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Konferencja odbędzie się 21 i 22 stycznia w Czchowie - Zaporze. Nigdy w woj. tamowskim żadna gmina nie miała możliwości tak spektakularnie wystartować w sezon turystyczny. Potem organizujemy III Ogólnopolski Sejmik dla wydawców prasy lokalnej. Czchów będzie gościł 100 redaktorów najlepszych gazet lokalnych w Polsce od 29 kwietnia do 1 maja. W tym samym terminie impreza artystyczna i metodyczna "WOK w gminie", będzie to szczególnie X jubileuszowa impreza. Do tego należy dolożyć II Światowe Forum Prasy Polonijnej w Tamowie od



5 do 10 czerwca w ramach którego jest miejsce na promocję Czchowa /GOK zabiega o organizację części turystycznej Forum w Czchowie - przyp. red. / Ponadto czekają nas wybory do samorządów na przełomie maja i czerwca. Chcemy jako placówka kultury zdecydowanie pomóc wszystkim ludziom kultury w województwie, aby weszli do nowych rad i tworzyli naturalne lobby dla kultury. Sprawa kolejna to rozwój regionalny: jak wcześniej wspomniałem działa już Federacja Ziemi Bocheńskiej, na początku roku powinny ruszyć federacje Powiśla Dąbrowskiego i Ziemi Brzeskiej, natomiast w drugiej połowie roku Ziemi Tamowskiej i Dębickiej. Na koniec rzecz którą może zaskoczyć - to prace nad restrukturyzacją WOK - przygotowujemy się do bardziej profesjonalnego wejścia na rynek kapitałowy z nowoczesnym działem marketingu i consultingu. To taka niespodzianka którą przygotowujemy sobie na następną "gwiazdkę".

- Czy organizacja Światowego Forum Prasy Polonijnej to pana życiowy sukces?

S. Lis: Nie, absolutnie nie, myślę że życiowy sukces jest przede mną.

- Forum zaprzeczyło obiegowemu stwierdzeniu że "prowinca skazana jest na prowincjonalizm"...

S. Lis: Ja nie mam kompleksu prowincji, to po pierwsze... po drugie, ja myślę że najbardziej prowincjonalni są ci którzy nie potrafią myśleć w kategoriach ogólnoośrodkowych, mają kompleksy na punkcie własnej niewydolności intelektualnej i kulturalnej. Uważam, że jak najbardziej można być światowcem zarówno w Czchowie, w Tamowie jak i w Warszawie i dokładnie tak samo dobrze czuję się we wszystkich tych miejscach.

- czy to jest pana pierwszy kontakt z "Czasem Czchowa"?

S. Lis: Nie, mój pierwszy kontakt z "Czasem" był napewno sympatyczny lecz zarazem trudny, ponieważ pierwsze numery gazety napewno były robione z entuzjazmem lecz bez - nazwałbym to - rynkowego myślenia. Natomiast ostatnie numery powodują że, po pierwsze: gazeta ma dobrego sponsora jakim jest Bank Spółdzielczy, co niewątpliwie wpływa na jakość pisma, po drugie: gazeta robiona jest w miarę ciekawie jeśli chodzi o dobór tekstów i nowocześnie pod względem układu tematycznego, i po trzecie: sprawa najważniejsza - pismo jest narzędziem promocji gminy zarówno w komunikacji społecznej wewnętrznej jak i zewnętrznej /turystyka/.

- serię pytań osobistych zacznę od pytania o wiek pana dyrektora...

S. Lis: 38 lat, znak zodiaku: skorpion,

- stan cywilny...

S. Lis: nie wypowiadam się na ten temat,

- ulubiona potrawa...

S. Lis: moja ulubiona potrawa to "Fondi", z jadalospisu węgierskiego, natomiast polski tradycyjny kotlet schabowy z kapustą też jest bardzo dobry,

- po dobrym posiłku wypada coś wypić...

S. Lis: najlepiej szampana który jest takim napojem nie tylko poprawiającym nastrój ale i łagodzącym obyczaje, nie unikam też ciężkich trunków...

- co na to szanowne zdrowie?

S. Lis: nie narzekam, uprawiam sport, lubię pograć w piłkę i tenisa stołowego,

- to dla ciała, co dla ducha?

S. Lis: przede wszystkim dobra książka: Gombrowicz, Miron, Białoszewska, ale nade wszystko Norwid który jest dla mnie intelektualnym Guru, ponadto batalistka i literatura faktu,

- typ kobiety...

S. Lis: kobiety które potrafią cieszyć się gdy wschodzi słońce i nie smucić się kiedy go nie ma, potrafią popatrzeć w niebo i poszukać w ciemną noc odbłasku księżycza...

- ... i nie ważne czy to szatynka czy blondynka,

S. Lis: to nie ma dla mnie znaczenia

- dziękuję za rozmowę.

TLENEK WĘGLA - GROŹNY ZABÓJCA

Nie wszyscy zapewne wiemy, że tlenek węgla jest trucizną zajmującą drugie miejsce jako przyczyna wszystkich zatruc na świecie (zarówno przypadkowych, jak i samobójczych). Ustępuje pod tym względem jedynie zatruciom lekami, ale jest bezwzględnie na pierwszym miejscu pod względem zatruc śmiertelnych.

Szacuje się, że wśród wszystkich zatruc śmiertelnych stanowi on ok. 3/4 zatruc samobójczych i 2/3 zatruc przypadkowych. W ciągu roku w Polsce zatruciu tlenkiem węgla ulega ok. 10 000 osób, z tego 18 - 20% stanowią zatrucia nieodwracalne. Liczby te świadczą o wadze problemu, który chciałbym niniejszym naświetlić, szczególnie w kontekście bieżącego okresu grzewczego i specyficznych warunków środowiskowych regionu Gminy Czchów.

Tlenek węgla (CO) jest gazem powstającym w wyniku niecałkowitego spalania (z niedostatecznym dopływem tlenu) węgla, drewna, wielu związków organicznych oraz winylowych tworzyw sztucznych. Jest bezbarwny, bezwonny, łatwopalny i wybuchowy, o masie właściwej nieco mniejszej od powietrza. Potocznie jest on niejednokrotnie utożsamiany z czadem i choć w rzeczywistości może stanowić 0.1 - 7.0% objętości czadu, to jednak wyczuwanie w pomieszczeniu charakterystycznego zapachu czadu nie jest żadnym miernikiem obecności tlenu węgla.

Tlenek węgla jest gazem niezwykle rozpowszechnionym, powstaje bowiem w wielu procesach technologicznych w przemyśle (np. wielkie piece, stalownie, kotłownie), w warsztatach samochodowych, garażach, przy obsłudze różnych palników, a w warunkach domowych najczęściej wydzielana się z pieców domowych, przy zbyt wczesnym zamknięciu dopływu powietrza do paleniska.

Zatrucia tlenkiem węgla występują jedynie przez drogi oddechowe. Dla większości komórek w organizmie bezpośrednia obecność tlenu węgla jest obojętna, jeżeli jednak komórką taką jest erytrocyt, czyli czerwone ciałko krwi, dochodzi do bardzo istotnych zaburzeń na poziomie komórkowym.

We wnętrzu erytrocyta znajduje się czerwony barwnik krwi nazywany hemoglobina. Ma on niezwykle ważną i ciekawą właściwość nietrwałego przy-

łączania cząsteczek tlenu (O₂) i dwutlenku węgla (CO₂), które są następnie transportowane w dwu przeciwstawnych kierunkach: CO₂ z tkanek do płuc, O₂ z płuc do tkanek. Dzięki odpowiednim mechanizmom regulującym, w miejscu przeznaczenia hemoglobina odszczepia przenoszone cząsteczki, a przyłącza przeciwnie i przenosi w drugim kierunku.

Trujący mechanizm tlenu węgla polega nie na bezpośrednim uszkodzeniu komórek czy tkanek, ale na przyłączeniu się hemoglobiny, co powoduje jej blokowanie dla tlenu. W ten sposób dochodzi do anoksji tkankowej, czyli niedotlenienia tkanek, które są uszkodzane dopiero w tym mechanizmie.

Dość przekonującym dowodem na potwierdzenie takiego mechanizmu działania trucizny jak to przedstawiono powyżej może być chociażby fakt, że karaluchy, które nie mają w swojej krwi hemoglobiny lecz inne białko, w znacznie mniejszym stopniu wiążące się z CO mogą przeżyć nawet w mieszaninie powietrza zawierającej 80% tlenu węgla. Godnym rozważenia w tym miejscu faktem mogłoby być niesamowite przystosowanie karaluchów do krytycznie trudnych warunków środowiskowych, ale to jednak inny temat.

Proces łączenia się tlenu węgla z hemoglobina jest niezwykle łatwy, gdyż powinowactwo (zdolność przyłączania się) CO do hemoglobiny jest blisko 250 razy większe niż O₂ do hemoglobiny. Oznacza to mniej więcej tyle, że prawdopodobieństwo przyłączenia się do hemoglobiny tlenu lub dwutlenku węgla jest wtedy równe, gdy na jedną obojętność dwutlenku węgla przypada 250 objętości tlenu. Im tlenu jest mniej, tym większe "szanse" na związanie się z hemoglobina ma dwutlenek węgla. Ta informacja ma, jak się później okaże, istotne znaczenie w momencie udzielenia pierwszej pomocy i dalszego leczenia zatrutych dwutlenkiem węgla.

Stopień zatrucia tlenkiem węgla zależy nie tylko od stężenia trucizny w powietrzu i rodzaju wykonywanej pracy, ale także od czasu jej działania na organizm. Nawet przy niskich stężeniach, ale przy długim okresie narażenia mogą się zdarzać zatrucia śmiertelne. Wynika to właśnie z łatwości i trwałości połączeń hemoglobiny i CO.

Objawy toksyczne tlenu węgla wy-

stępują przy stężeniu hemoglobiny tlenkowej przekraczającym 20%. W krwi normalnie znajduje się ok. 1% hemoglobiny tlenkowej, ale u palaczy tytoniu mogą dochodzić do 10%. U tych osób łatwiej dochodzi do zatruc niż u osób niepalących. Zatrucie CO przyspieszają ponadto takie stany jak wysoka temperatura otoczenia, ciężka praca fizyczna, infekcja grypową i jednocześnie działanie na organizm alkoholu.

Jeżeli tlenek węgla przekracza 0.5% objętości powietrza, to w takim środowisku może dojść do tzw. zatrucia błyskawicznego. W takim stężeniu tlenek węgla może spowodować śmierć nawet po wykonaniu kilku głębszych oddechów. Dojść może do gwałtownego porażenia ośrodka oddechowego i ostrej niewydolności krążenia, co prowadzi do nagłej śmierci, nie poprzedzonej zwykle żadnymi objawami ostrzegawczymi.

Mniejsze stężenia gazu powodują zatrucia ostre. Najbardziej wrażliwym na niedotlenienie narządem jest mózg, toteż w pierwszym rzędzie występują bóle głowy, nudności i wymioty, szum w uszach, oszołomienie i zanik odruchów obronnych, lekceważenie niebezpieczeństwa. Niezwykle niekorzystny jest fakt stosunkowo wcześniej występującego osłabienia kończyn dolnych i porażenia mięśni. Sprawny jeszcze umyślowo zatruty może nie być już w stanie przejść do drzwi lub okna w celu szukania ratunku.

W miarę pogłębiania się zatrucia wzrasta ciśnienie tętnicze krwi, występują zaburzenia oddychania, drgawki, patologiczne odruchy. Skóra twarzy najczęściej jest jasnoróżowa (zabarwienie zależy od koloru hemoglobiny tlenkowej), u dzieci częściej biała. Dochodzi do utraty przytomności i śpiączki mózgowej.

Jeśli na tym etapie zatrucia nie dojdzie do śmierci (najczęściej w wyniku porażenia ośrodka oddychania i zatrzymania oddechu lub niewydolności krążenia, czasem zapalenia płuc), to nawet po odratowaniu tak zatrutych osób mogą pozostać trwałe uszkodzenia wielu narządów. Uszkodzenie mięśnia sercowego bywa powodem przewlekłej niewydolności krążenia. Stany zapalne nerwów mogą objawiać się trudnościami w utrzymaniu prawidłowej postawy

ciała, zaburzeniami chodzenia i mimiki twarzy, zaburzeniami mowy, wzroku, słuchu, smaku, węchu.

Dość typowo występującymi objawami późnymi zatruciu tlenkiem węgla są trwające miesiącami bóle i zawroty głowy, nieraz osłabienie lub utrata pamięci. Czasami mogą pojawić się poważne zaburzenia psychiczne pod postacią depresji lub przeciwnie, stanów pobudzenia.

Zasady udzielania pierwszej pomocy i dalszego leczenia zatrutego wynikają bezpośrednio z omówionych powyżej właściwości fizykochemicznych i biologicznych mechanizmów działania CO.

Dodać można do wszystkich wspomnianych cech tlenku węgla także tę informację, że nie ulega on w ustroju

dawnym przemianom, jego eliminacja może więc polegać jedynie na wydalaniu przez płuca.

Zatrutego należy przede wszystkim maksymalnie szybko odizolować od trucizny. Nie należy raczej liczyć na szybkie przewietrzenie pomieszczenia przez otwarcie okien i drzwi, najlepiej jest wynieść poszkodowanego poza obręb działania tlenku węgla. Jeżeli zatruty oddycha samodzielnie i jest w stanie wykonywać proste polecenia, należy zachęcić go do głębokiego oddychania.

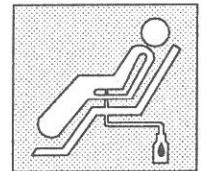
Jeżeli czynność oddechowa ustała, niezbędne jest natychmiastowe podjęcie sztucznego oddychania usta - usta, a jeżeli ustała także akcja serca jednocześnie masaż serca. Chorego wymiotującego należy zabezpieczyć przed za-

chłyśnięciem się własnymi wymiocinami. Najprostszym sposobem jest ułożenie go na boku w tzw. pozycji bezpiecznej, zapewniając spokój i ciepłe okrycie.

Odpowiednio szybko włączona pierwsza pomoc może uratować poszkodowanego życie lub oszczędzić mu późnych następstw zatrucia, nie sposób jednak w tym miejscu nie podkreślić jeszcze raz roli profilaktyki. Przyjrzyjmy się jeszcze raz krytyczniej stanowi technicznemu naszych palenisk domowych, a zwłaszcza stanowi kanałów kominowych, warunkom pracy w kotłowniach (szklarnie!) i warsztatach samochodowych, a szczególnie tam, gdzie wykonywane są spawania elektryczne lub gazowe.

E. Cetnar, lekarz

Dlaczego psują się nam zęby?



Oto pytanie z którym spotykam się najczęściej w trakcie przyjmowania pacjentów w gabinecie stomatologicznym. Najczęściej zresztą pacjenci od razu odpowiadają sobie sami: kobiety mówią o przebytych ciążach, mężczyźni o kontakcie z benzyną w trakcie tzw. "spuszczania benzyny" z baku lub pracy w środowisku agresywnych związków chemicznych, niektórzy nawet dopatrują się przyczyny psucia się zębów w słynnej awarii elektrowni czarnobylskiej, jeszcze inni mówią ogólnikowo o naszym coraz mniej właściwym i zdrowym odżywianiu się. I ci ostatni są chyba najbliżsi prawdy. Oto bowiem jakie nauka na dzień dzisiejszy widzi trzy główne przyczyny próchnicy zębów:

- po pierwsze - rodzaj diety, a więc to co jemy, a jeść powinniśmy jak najwięcej produktów mlecznych a jak najmniej tzw. węglowodanów, przyczym pod tym pojęciem rozumieć należy nie tylko cukry, cukierki, czekolady, i inne "słodkości" ale także potrawy mączne i kasze /"dieta jarska"/.

- po drugie - to co odziedziczyliśmy po matce, ojcu, a nawet po babci czy po dziadku - a więc w najlepszej sytuacji jest ktoś kogo rodzice i dziadkowie dożywają późnej starości ze wszystkimi swoimi zębami. Na to jednak nie mamy żadnego wpływu...

- i wreszcie po trzecie - to o co zdawać by się mogło najłatwiej, a z czym

w gruncie rzeczy jest najgorzej - chodzi tu o właściwą i rzetelną HIGIENĘ JAMY USTNEJ

Mówiąc, że z tym jest najgorzej mam na myśli to, że niestety znaczny procent pacjentów /aż się boję go określić liczbowo/ siada na fotelu z zębami niedoczyszczonymi, lub w najlepszym wypadku wyczyszczonymi tylko w odcinku przednim. A należałoby założyć, że jednak pacjenci decydując się na wizytę u dentysty - przygotowują się do niej o czym zresztą niejednokrotnie świadczą ślady pasty do zębów w kącikach ust. Stąd wniosek: zęby MYTE nie zawsze są UMYTE...

Winą za taki stan rzeczy obarczyć można zarówno służbę zdrowia, rodziców jak i n. p. tak przecież wiele mogącą zarobić na polu oświaty zdrowotnej - telewizję, a nawet przemysł czy handel.

Faktem bezspornym jest zdrowsze uzębienie w społeczeństwach takich jak Szwecja, W. Brytania czy Stany Zjednoczone, gdzie po pierwsze produkuje się dobre pasty do zębów, prawidłowe szczoteczki - ba nawet szczotki elektryczne, połączone z pryzmatem do masażu dziąseł, płynami leczniczymi pod ciśnieniem, a także preparaty, które zabarwiając niedoczyszczone osady na zębach, mobilizują do powtórnego, dokładnego wymycia zębów.

Faktem również jest noszenie na co-

dzień przez obywateli tych krajów szczoteczki do zębów w torebce czy teczce po to by będąc n. p. w restauracji, po obiedzie wstać od stołu i w toalecie usunąć z uzębienia /własnego lub sztucznego/ resztki jedzenia...

No ale może odbiegłem zbyt daleko od realiów naszej szarej rzeczywistości... bo choć pasty dobrej jakości już mamy to przyzwyczajenia /nie dobre/ pozostały.

Wracając do pytania postawionego w tytule - mógłbym odpowiedzieć na nie jednym zdaniem - hasłem:

"4 minuty wieczornego szorowania zębów codziennie, to o 4 wizyty u stomatologa mniej"

i im dłużej pracuję w tym zawodzie w tym większym stopniu jestem co do tego przekonany.

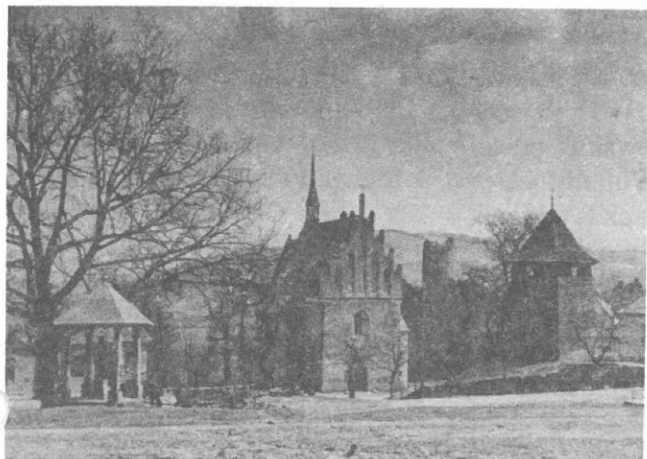
Niechając dłużej zanudzać czytelników, pragnę tylko jeszcze raz na koniec przedstawić dwie podstawowe zasady troski o uzębienie: 1 - conajmniej raz /i jeśli tylko raz to koniecznie przed snem/ bardzo dokładnie wyszorować wszystkie powierzchnie zębów

2 - conajmniej raz na pół roku skontrolować zęby u stomatologa

A jeśli ktoś ma wątpliwości czy umie prawidłowo zęby myć - niech nie wstydzi się zasięgnąć rady stomatologa w trakcie najbliższej kontrolnej wizyty.

Jerzy Pawlak
stomatolog

Ziemia Czchowska wczoraj i dziś



Kościół gotycki i wieża strażnicza z XII w.

Ziemia Czchowska leży w południowej części województwa tarnowskiego przy trasie Kraków - Nowy Sącz - Krynica, zajmuje powierzchnię 66, 5 km². Mieszka tu ponad 8500 osób, z czego ponad 2100 w Czchowie. Gmina składa się z dziesięciu miejscowości - obok Czchowa są to: Biskupice Melsztyńskie, Będziszyna, Domosławice, Jurków, Piaski - Drużków, Tworkowa, Tymowa, Wytrzyszczka i Złota.

Obszar gminy rozciąga się u stóp Pogórza Karpackiego o bardzo malowniczej rzeźbie terenu. W strukturze przestrzennej Ziemi Czchowskiej występują charakterystyczne strefy:

- część zachodnia - to silnie pofałdowane, malownicze tereny Podgórze Wielickiego pokryte w większości pięknymi lasami czchowskimi. W miejscowości Tymowa na północnym zboczu Śpilówki znajduje się Rezerwat Buczyny Karpackiej, a grzbietem Machulca /485m n.p.m. - najwyższe wzniesienie Czchowa/ biegnie zielony szlak turystyczny;

kteryzuje się rozwiniętą produkcją roślinną i warzywniczą. Jest to zagłębienie fasolowe. Tutejsza odmiana fasoli "Piękny Jaś" pod względem smakowym uważana jest za najlepszą w Europie;

- pas środkowy - obszar wzdłuż drogi krajowej Kraków - Nowy Sącz - Krynica, to teren koncentracji życia gospodarczego /handlu, usług, drobnej wytwórczości, bazy turystycznej/. U południowego wylotu z terenu Ziemi Czchowskiej droga prowadzi wzdłuż brzegu Jeziora Czchowskiego, sztucznego akwenu wodnego na Dunajcu, wciśniętego między zalesione zbocza Habaliny i Będziszyny.

KRÓTKO O HISTORII

- Ślady osadnictwa wczesnohistorycznego, sięgającego 9 tys. lat wstecz -

- część wschodnia - to dolina Dunajca rozpoczynająca się poniżej zapory wodnej w Czchowie i rozszerzająca się w rozległą Dolinę Zakliczyńską u granic Ziemi Czchowskiej w miejscowości Domosławice. Teren ten chara-

CZCHÓW, JURKÓW, WYTRZYSZCZKA.

- Czchów miasto historyczne - przed 1333 r. na prawie średzkim - później przeniesiony na prawo magdeburskie. Według Długosza parafia istniała tu przed 1215 rokiem.

- Czchów jedno z pierwszych miast w Polsce, posiadające w XVI w. sieć wodociągów. W tym czasie funkcjonował tu szpital, browar, blech i cechy rzemieślnicze.

- Czchów - od XIV do XVIII w. siedziba powiatu i Sądu Ziemskiego.

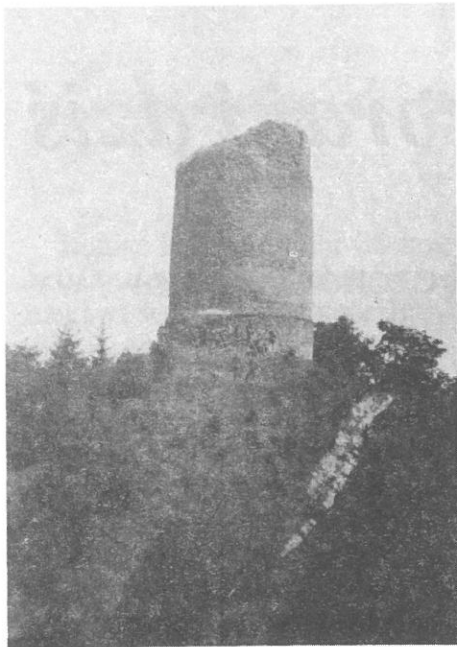
- Wytrzyszczka - ruiny zamku Tropsztyn z XIV w. , siedziby rycerzy rabusiów napadających na kupców wędrujących "traktem węgierskim".

- W XVIII w. Ziemia Czchowska staje się częścią państwa austriackiego aż do roku 1918.

- Do 1939 roku przy wjeździe do Czchowa stoi tabliczka "Królewskie Wolne Miasto Czchów".



Czchów - miasto. Plac Kazimierza Wielkiego - potocznie zwany Rynkiem - zdjęcie współczesne.



Baszta w Czchowie - 15 lipca 1931r.

WALORY TURYSTYCZNE ZIEMI CZCHOWSKIEJ

Obszar ten należy do najlepiej zagospodarowanych pod względem turystycznym regionów województwa tarnowskiego. Istnieją tu dobre warunki do uprawiania turystyki pieszej, rowerowej, samochodowej i wodnej. Jest bogata baza noclegowa o zróżnicowanym standardzie, stosownie do wymagań potencjalnego klienta. Oto kilka propozycji czynnego wypoczynku na naszym terenie:

TURYSTYKA WODNA:

1/ Spacery kajakowe po Jeziorze Czchowskim - wyruszamy do przystani wodnej powyżej Zapory. Płyniemy na południe wzdłuż Jeziora. W odl. 3 km kursuje prom łączący miejscowości Wytrzyszczka i Tropie. Tuż za linią promową na wschodnim brzegu, na skarpie - kościół z 1346r. związany z pustelnią eremity Świerada przebywającego tu w XI w. Po przeciwległej stronie jeziora, pomiędzy linią promową i mostem w Witowicach na stromej skale - ruiny legendarnego zamku Tropstzyn.

2/ Mini sploty kajakowy doli-

na Dunajca - wyruszamy poniżej pola namiotowego agencji Caritas lub na wysokości szpitala. Płyniemy w dół rzeki. Po lewej stronie historyczne miasteczko Czchów z górującą nad nim kamienną basztą z XIII w., dalej panorama miasteczka. Po prawej natomiast - letniskowa wieś Piaski - Drużków, jedyna miejscowość Ziemi Czchowskiej po tej stronie Dunajca. Płyniemy szerokimi zakolami /rzeka zwalnia bieg/, a przed nami malownicze panoramy Pogórza Wiśnickiego /z lewej/ i Pogórza Ciężkowickiego /z prawej/. Zatrzymujemy się w miejscu, gdzie Dunajec zbliża się do drogi Jurków - Tarnów w miejscowości Melsztyn. Wieś przy lewym brzegu rzeki. Tuż na wzgórzu - ruiny zamku Spytków Melsztyńskich. Obok ruin na zachód drogą żwirową do Charzewic przepiękną panoramą doliny Dunajca i Pogórza Karpackiego.

TURYSTYKA PIESZA:

1/ Około 1km na zachód od drogi krajowej leży historyczny Czchów. U wlotu do rynku - gotycki kościół z 1346r. z unikatowymi w skali europejskiej malowidłami ściennymi. W zachodniej części rynku figura św. Floriana - symbol miejskości Czchowa. Ulicą Węgierską udajemy się na wzgórze Grodzisko, gdzie stoi XIII wieczna kamien-

na wieża. Z rynku na zachód udajemy się "zielonym szlakiem" na Machulec. Malownicze widoki, panorama miasteczka; w Czchowie - Trawnikach zbaczamy z "zielonego szlaku" i udajemy się na Kozieniec do Kaplicy z obrazem "Pana Jezusa niosącego krzyż" łaskami słynącego. W drodze powrotnej na Trawnikach skręcamy w prawo i połączy drogą zmierzamy do Czchowa - Zapory zwanego również "Nowym Czchowem".

2/ W Wytrzyszczce obok budynku Szkoły Podstawowej udajemy się drogą pod stromą górę, pierwszy odcinek gęsto zalesiony, im bliżej punktu szczytowego tym mniej lasu, panorama jeziora, po przeciwległej stronie wzgórze panorama Pogórza Wiśnickiego z długim wałem Machulca /od północy/ i wysokim pasmem Śpilówki /od południa/. Dochodzimy do drogi lokalnej Czchów - Iwkowa. Drogą na północ w kierunku Czchowa mijamy Kozieniec, Trawniki i schodzimy w dół do Czchowa lub do Czchowa - Zapory.

ROWEREM LUB SAMOCHODEM:

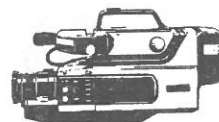
Ze względów ekologicznych i zdrowotnych polecam wycieczki rowerowe, natomiast jeśli ktoś ma mało czasu a chciałaby maksymalnie dużo zobaczyć, nieod-



WACŁAW WRONA
TYMOWA 265, tel. 315

videofilmowanie

SOLIDNIE! TANIO!
PROFESJONALNIE!



zowny jest jednak samochód. Gęsta sieć dróg umożliwia i jedną i drugą formę turystyki.

1/ Tradycyjnie wyruszamy z Czchowa na północ drogą krajową. W Jurkowie skręcamy w prawo i drogą krajową Jurków - Tarnów jedziemy do Domosławic, ok. 6km. W Domosławicach zwiedzamy kościółek /XVIII w./ zbudowany z kamienia pochodzącego z murów zamku melsztyńskiego. Zwraca uwagę wyposażenie wnętrza niejednokrotnie daleko starsze niż sam kościół. Nieopodal na cmentarzu parafialnym, kwatera wojsk austriackich z okresu I Wojny Światowej. W drodze powrotnej w Biskupicach Melsztyńskich skręcamy w prawo, jedziemy do

Złotej, miejscowości słynącej z gospodarności i jednego z najciekawszych w Polsce wiejskiego kompleksu budownictwa sakralnego.

Druga proponowana trasa prowadzi zachodnią częścią gminy, bardzo malowniczą krajobrazowo, widoki zmieniają się szybko jak w kalejdoskopie. Wyruszamy z Czchowa drogą lokalną do Tymowej, tam możemy zwiedzić ocalałe fragmenty kompleksu dworskiego z drzewami "pomnikami przyrody", dworem i spichlerzem z XIX w. Poniżej obok drogi, kościół p. w. św. Mikołaja, wybudowany w rzadko spotykanym tutaj stylu podhalańskim. Jedziemy na południe, malowniczymi serpentynami, do

Iwkowej. Po przejechaniu centrum wsi skręcamy w lewo i drogą lokalną udajemy się do Czchowa - po drodze jedna z najciekawszych panoram Podkarpacia.

NA ZAKOŃCZENIE:

W niniejszym materiale przedstawiliśmy państwu tylko niektóre atrakcje Ziemi Czchowskiej. Szerszej informacji zasięgnięcie w tutejszym Gminnym Ośrodku Kultury, który prowadzi informację turystyczną, tel. 72. Zakwaterowania należy szukać w ośrodkach wypoczynkowych i na polu namiotowym w Czchowie - Zaporze oraz w kwaterach prywatnych na terenie całej gminy.

Więcej pod każdym względem

Przez rok sprawowania obowiązków wydawcy "Czasu Czchowa" uważnie przysłuchiwałem się Państwa uwagom i sugestiom na temat gazety. Padają najczęściej propozycje zwiększenia objętości pisma, miesięcznego cyklu wydawniczego, szerszego kolportażu. Chwalili Państwo natomiast wzrastający poziom edytorski gazety. Za wszystkie uwagi uprzejmie dziękuję. Czuję, że moim obowiązkiem jest poinformować Czytelników "Czasu Czchowa" o pewnych zmianach planowanych w roku 1994. Tak więc:

1. gazeta zwiększa objętość numeru do 12 stron,
2. wzrasta cena egzemplarza do 5 tys. zł ze względu na wzrost kosztów druku,

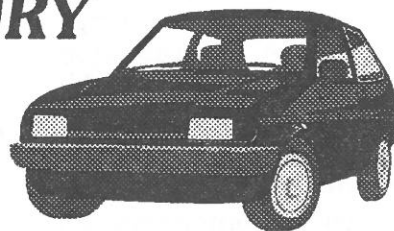
3. Bank Spółdzielczy (nasz dotychczasowy wyłączny sponsor), zapewnił o dalszym sponsoringu, ale pieniądze, które na to przeznacza nie pokryją już pełnej ceny druku, tak więc sponsorzy i reklamodawcy mile w redakcji będą witani,

4. gazetę można będzie nabyć w następujących punktach kolportażu:
 - Czchów; kiosk "Ruchu", GOK, sklep Pawlak-Jankowska ul. Targowa, kawiarnia OW "Temida",
 - Tworkowa; sklep w Domu Strażaka,
 - Tymowa; klub w Domu Strażaka.

O nowych punktach kolportażu będziemy informować. Na zakończenie pragnę złożyć wszystkim Czytelnikom i Przyjaciółom "Czasu Czchowa" wszystkiego najlepszego w 1994 roku. Bądźcie z nami!

p.o. dyrektora GOK Kazimierz A. Dudzik

GMINNY OŚRODEK KULTURY w CZCHOWIE oraz SPÓŁKA "REFLEX" z NOWEGO SĄCZA



***Prowadzi stały nabór na kursy PRAWA JAZDY
wszystkich kategorii.***

Wykłady w sali dydaktycznej GOK.

Nauka jazdy oraz egzaminy w Nowym Sączu.

NAJNIŻSZE CENY! FACHOWE PRZYGOTOWANIE!

**Zapisy w godzinach pracy GOK tel. 72
ZAPRASZAMY!!!**

Legendy i podania Ziemi Czchowskiej

Bogata historia Ziemi Czchowskiej z pewnością obfituje w ciekawe legendy i podania. Niestety nie są one zbyt znane. Zwracamy się do państwa o nadsyłanie na adres redakcji legend i podań Waszej okolicy. Ciekawe teksty drukować będziemy w "Czasie Czchowa" a autorów drukowanych opracowań nagradzać. Licząc na państwa odzew, rozpoczynamy cykl legendą o Domosławicach, którą zamieścił w swojej książce "Matka Boża Domosławicka" pan Józef Łojek.

"Jak powstały Domosławice"

...Było to bardzo dawno temu, pięć a może osiem wieków przed pobudowaniem zamku na górze Melsztyn, u stóp której płynie chociaż nieco oddalony błękitny Dunajec. Dawni ludzie powiadali, że jest to odnoga od wielkiego Dunaju za górami Tatrów i Beskidów. Większość ziemi była pokryta niezmiernymi borami i dąbrowami. Nieliczny bywał wtedy gatunek rodzaju ludzkiego na tych ziemiach, za to całe mnóstwo bywało różnego gatunku roślin i zwierząt o niespotykanych dziś nazwach i wyglądzie. Ludzie tylko gdzieniegdzie zamieszkiwali w pojedynczych osadach najczęściej nad rzeką. Istniały wtedy /.../ takie zawody jak: rybacy, flisacy, węglarze wypalający drzewo na węgiel, myśliwi i bartnicy. Na skraju lasu nad brzegiem Dunajca wznosiła się niewielka osada solidnie opalisadowana. Zamieszkiwało ją kilka rodzin żyjących w chatkach drewnianych krytych słomą i darnią. Mieszkańcy zajmowali się łowieniem ryb, trochę hand-



lem wymiennym z pobliskim grodem w Zawadce /obecnie Zawada Lanckorońska/. Najważniejszą osobą w tej osadzie był przybyły z obcych stron człowiek. Rosły i urodny, mocny i mądry. Chatę zbudował sobie sam, a była ona obszerna, wykonana z ciosanych bali, które utkano mchem, dach ze słomy i darni. W obojętym i wewnątrz znajdowały się niezbędne a bardzo przydatne sprzęty. Władcyka był najważniejszą osobą w osadzie, był rybakiem i myśliwym, znał się też na bartnictwie. W domu nie brakowało chleba ani wędzonej ryby czy suszonego mięsa oraz miodu. Cała reszta osady na wzór swego przywódcy była bardzo gościnna. Pewnego razu doliną Dunajca przejeżdżał zamożny pan ze swoją świtą, być może z Krakowa do grodu w Zawadce. Było już późno i ciemno. Postanowili zatrzymać się w napotkanej osadzie. Po wymianie hasel i zawołaniach, kiedy stwierdzono, że to nie rabusie ani zbójcy i nie żaden podstęp, wpuszczono ich do osady. Zostali godnie przyjęci,

co było dla nich miłym zaskoczeniem, dla całej drużyny a szczególnie dla ich wodza, gdyż w innych osadach odmawiano, bo i rok był nieurodzajny i napadów wiele bywało. Na drugi dzień, gdy drużyna gotowa do dalszej jazdy czekała na rozkazy przywódcy, okazało się, że ten poprosił władcykę i wszystkich mieszkańców, obdarował ich i powiedział: przyjąłeś mnie godnie i do statnio, poczęstowałeś mnie i moich ludzi czym mogłeś, nie wiedząc kim jestem, a wiedz że jestem panem całego nadwiślańskiego kraju aż po wysokie góry. Dom Twój niechaj na zawsze będzie sławny, a Ty razem z nim. Słowa te władcyka zapamiętał i postanowił, że osadę nazwie od słów swojego gościa - Domosławny...

* * *

Przypominamy Państwu, że książkę "Matka Boża Domosławicka" pana Józefa Łojka można nabyć w Gminnym Ośrodku Kultury w Czchowie pl. Kazimierza Wlk. 7.

SAD PRZYDOMOWY

- najlepsze odmiany drzew owocowych i krzewów.

W poprzednim numerze mówiliśmy o tym jak założyć sad przydomowy, teraz kilka zdań o odmianach drzew owocowych i krzewów. Zaczniemy od jabłoni:

FLORINA - odmiana całkowicie odporna na parcha, mało wrażliwa na mączniaka, średnio odporna na mróz. W okres owocowania wchodzi bardzo wcześnie, owocuje obficie. Dojrzałość biorczą owoce osiągają pod koniec października.

FREEDOM - odmiana deserowa całkowicie odporna na parcha, o dużej odporności na mączniaka. Owoce soczyste, aromatyczne, smaczne, o średniej wielkości. Nie osypują się i można je zbierać w miarę dojrzewania do drugiej połowy października. Dobra do prze-

chowywania.

NOWOMAC - całkowicie odporna na parcha, średnio na mączniaka, o dużej wytrzymałości na mróz. Owoce pokryte w 70 do 90% wiśniowo - czerwonym rumieńcem. Miąższ delikatny, soczysty, kwaskowaty. Owoce można przechowywać do stycznia.

W I T O S - całkowicie odporna na parcha, średnio wrażliwa na mączniaka. Owoce duże z silnym rumieńcem, soczyste, bardzo smaczne. Dojrzałość zbiorczą osiągają w połowie września.

W sadzie przydomowym winny znaleźć się w mniejszej ilości również inne gatunki roślin sadowniczych, m.in:

GRUSZE: do smacznych i plennych odmian należą - KLAPSA, KONFEKCJA, LUKOSÓWKA.

ŚLIWY: najsmaczniejsze odmiany są wrażliwe na szarękę. Do odmian dość

odpornych na szarękę należą - OPAL, WĘGIERKA, STANLEY.

CZEREŚNIE: VAN, RIUAN, BURLAT, HEDELFIŃSKA - ta ostatnia ma najładniejsze owoce czerwone, późno dojrzewające, najlepsze na przetwory.

PORZECZKA CZARNA: do odmian wielkoowocowych nie wymagających oprysków należy TITANIA. Do starych sprawdzonych odmian zaliczam: ROODKNOP i OJEBYN.

ARONIA: najbardziej ekologiczny krzew, nie atakowany przez żadnego szkodnika ani chorobę, uprawiany wyłącznie na przetwory lub jako dodatek /sok/ wybarwiania innych przetworów.

Kornaś Wanda
specjalistka ODR



**OFERTA BANKU
ZAWSZE W "CZASIE"**



**BANK SPÓŁDZIELCZY
W CZCHOWIE**

**PONIEDZIAŁEK - UWAGA!
PRACUJEMY NA DWIE ZMIANY!**

*I zmiana - od 7.30 do 15.00
kasa od 7.45 do 14.00*

*II zmiana - od 9.30 do 17.30
kasa od 9.45 do 16.30*

tel./fax 16-109

W inne dni robocze zapraszamy do nas od godz. 7.30 do godz. 15.00.

DOBRY INTERES TYLKO Z NASZYM BANKIEM!

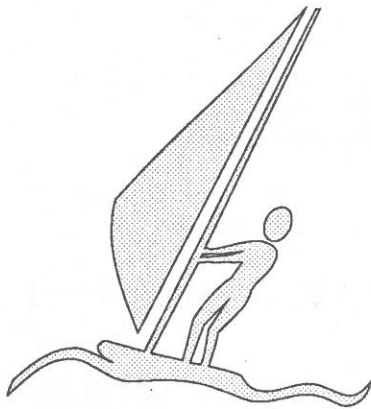
Zaprasza



TRZY PO TRZY "REDAKTORA"

"Redaktor" jest miesięcznikiem Regionalnego Ośrodka Prasy Lokalnej Polski Południowej i jak już pisaliśmy o tym, "Czas Czchowa" jest członkiem ROPL PP. W dzisiejszej rubryce "Trzy po trzy" wieści z Paryża.

Związki małżeńskie można we Francji zawierać bez kontraktu ślubnego /podobnie jak w Polsce/, lub na kontrakt. W tym ostatnim przypadku małżonkowie podają co wnoszą do związku, tak że przy ewentualnym rozwodzie każdy zabiera swoje.



Francuzi najchętniej kupują samochody rodzimej produkcji nie ze względów patriotycznych, lecz dlatego że opłaty ubezpieczeniowe są minimalne w stosunku do pobieranych za samochody zagraniczne.

Zasiłki dla bezrobotnych przysługują także cudzoziemcom, w tym Polakom, pod warunkiem legalnej pracy. Prawo do zasiłku nabywa się już po 3 miesiącach pracy. Wynosi ono 70% wynagrodzenia przez rok, potem stopniowo maleje, aż do połowy początkowej wartości w trzecim roku. W liczbach bezwzględnych wynosi on 5000 do 7000 franków /15 - 21 milionów złotych/.

W ciągu dwóch lat występują ciągle kilkuprocentowe podwyżki cen, ale daleko im do wzorców polskich.

W Paryżu znajdują się dwa kościoły polskie, gdzie nabożeństwa są odprawiane na zmianę - w języku polskim /dla naszych rodaków/ i w języku francuskim /dla francuskich współmałżonków/. Najbardziej znany polski kościół znajduje się nieopodal słynnego pl. Concorde /Plac Zgody/. Jeszcze dwa lata temu okolice kościoła i sam plac, były miejscem schronienia dla bezdomnych Polaków - tu koczowali, spali, jedli a nawet pili wódkę. Zakaz mera Paryża ukroił te praktyki, a teren kościoła ogrodzono i zamknięto na noc. Podczas niedzielnych mszy wokół kościoła toczy się giełda pracy i giełda towarzyska.

Zdzisław Sroka

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY "TEMIDA"

W CZCHOWIE NA ZAPORZE, TEL. 63.

Dysponuje 100 - miejscami w dwóch budynkach, na stromym malowniczym wzniesieniu przed Zaporą Czchowską. Pokoje dwu, trzy i cztero - osobowe z węzłem sanitarnym, kawiarnią, stołówką gdzie serwowane są smaczne posiłki. Pobyt o zróżnicowanym czasie trwania z programem dostosowanym do życzeń zleceniodawcy. Mogą tu odbywać się wczasy, kolonie, "zielone szkoły", konferencje, obozy turystyczne. Stosuje się system zniżek cenowych i preferencji posezonowych oraz dla osób przedłużających pobyt. W "Temidzie" w dniach 21 i 22 stycznia ma miejsce konferencja nt. "Kierunki i uwarunkowania gospodarki turystycznej w środowiskach lokalnych regionu tarnowskiego". W konferencji udział swój zapowiedzieli przedstawiciele administracji rządowej, samorządów lokalnych, środowisk biznesu i podmiotów turystycznych. Na przełomie kwietnia i maja na III Ogólnopolski Sejmik Prasy Lokalnej przyjadą do "Temidy" dziennikarze z całej Polski. Już dzisiaj pomyśl o wypoczynku którego potrzebujesz - pomyśl o "Temidzie" w Czchowie - o resztę się nie martw!

KALEJDOSKOP

- Nowy Sącz od wiosny bieżącego roku zamierza zorganizować bezpośrednie połączenie lotnicze z Warszawą. Wykorzystywano by do tego celu lotnisko w Łososinie Dolnej. Z Czcho-
wa będzie bardzo blisko.

- Gmina Czchów zakupiła dla potrzeb szkolnictwa średniego budynek motelu znajdującego się w pobliżu szpitala.

- Szkoły podstawowe w gminie nadal pozostają w gestii Kuratorium. Tak zdecydowała Rada Gminy.

- Nowa ulica, przecznica Królowej Jadwigi otrzymała nazwę "Słoneczna"

- Rolnicy mogą hodować dwa psy bez podatku. Pozostali za drugiego psa winni uiszczać podatek.

- Wybudowane w 1977 roku wiaty na przystankach PKS są już poważnie zniszczone zębem czasu. Utraciły swoją estetykę którą zachwycały podróżnych. Wymagają gruntownego remontu.

- 10 listopada 1993 roku uruchomiono oświetlenie baszty. W godzinach wieczornych ten charakterystyczny dla Czchowa monument nabiera szczególnego uroku.

- Od 1 stycznia br. ordynatorem II oddziału chorób wewnętrznych szpitala w Czchowie mianowany został dr. nauk medycznych Paul Moszczyński specjalista w zakresie chorób wewnętrznych

oraz radiologii.

- Redakcja "Czasu Czchowa" otrzymuje propozycje od dziennikarzy profesjonalnych chcących umieszczać swoje artykuły. Do współpracy nie dochodzi ze względów prozaicznych. Redakcja nie posiada środków na honoraria.

- Kandydatem na stanowisko wojewody tarnowskiego jest Wiesław Woda pochodzący z Paleśnicy absolwent A. R w Krakowie, członek PSLu. Kandydat w 1987 r. był wiceprezydentem Krakowa a w 1989 wicewojewodą krakowskim. Obecnie mieszka w Krakowie. Jego kandydatura to propozycja URMu.

- W pomieszczeniach GOK w Czchowie trwa wystawa prac malarskich Jadwigi Górskiej z Czchowa.

- Społeczny Komitet Odbudowy Ruin Baszty składa podziękowania wszystkim ofiarodawcom którzy w minionym roku wspomogli finansowo odbudowę.

- Kompozytor i dyrygent światowej sławy Krzysztof Penderecki bywa w Czchowie. Stalarnia Zakładu Doskonalenia Zawodowego wykonuje dla niego stalarkę budowlaną przeznaczoną dla jego rezydencji w Lusławicach koło Zakliczyna.

- Z inicjatywy GOKu przystąpiono

do realizacji filmu przedstawiającego gminę Czchów. Kasety pojawią się w sprzedaży przed nadchodzącym sezonem turystycznym.

- Od roku gmina Czchów korzysta z instalacji gazowej. Budynek urzędu gminy ogrzewany jest w bieżącym sezonie tym paliwem. Zmniejszyło to znaczenie zadymienienie rynku w dni bezwietrzne.

- Decyzją URM-u odwołany został dotychczasowy wojewoda tarnowski Jerzy Orzeł. Gmina Czchów cieszyła się jego sympatią i często ją odwiedzał. Pomógł w rozwiązywaniu wielu problemów naszej gminy.



Z kroniki żałobnej

4 stycznia 1994 roku zmarł w Czchowie w wieku 86 lat Władysław Piotrowski - mistrz ślusarski i pedagog. Był współzałożycielem i długoletnim pracownikiem Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Czchowie, gdzie pełnił funkcję kierownika technicznego i instruktora praktycznej nauki zawodu. Urodził się 16. VIII. 1908r w Lipnicy Murowanej. Wcześniej utracił rodziców. Ojciec jego zginął w 1914 r. w jednej z bitew I wojny światowej. Matka zmarła w 1920 roku. Szkołę zawodową ukończył w 1927 roku w Starym Sączu.

Pracę zawodową rozpoczął jako kierowca. Od 1936 roku pracuje jako monter przy budowie zapory wodnej w Rożnowie. Powołany w 1939 roku na front uczestniczył w kampanii wrześniowej jako artylerzysta w oddziałach Armii Kraków. Walczył w obronie twierdzy Pszczyna i w bitwie pod Biskupicami Radłowskimi. W czasie okupacji jest członkiem AK obwodu "Cezar". Po wyzwoleniu pracuje przy budowie zapór wodnych w Czchowie i Goczałkowicach. W 1955 roku zostaje przeniesiony do ZDZ Czchów gdzie pracuje do 1973 roku, kiedy to odszedł na emeryturę.

Był przykładem wszechstronnego solidnego rzemieślnika i wychowawcy młodzieży. Takim pozostanie w naszej pamięci.

DRUKARNIA PRINTGRAPH

Brzesko, ul. Mickiewicza 19
tel./fax (0-192) 307-50

WYKONUJE USŁUGI W ZAKRESIE DRUKU:

- | | |
|-------------|----------------------|
| ○ etykiet | ○ afiszy |
| ○ folderów | ○ naklejek |
| ○ plakatów | ○ papierów firmowych |
| ○ magazynów | ○ wizytówek |
| ○ gazet | ○ i innych |

**W KRÓTKICH TERMINACH
I PO NAJNIŻSZYCH CENACH**

CZAS

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru.

Prosiłiśmy czytelników o podanie znaczenia wyrazu który powstał samorzutnie. Prawidłową odpowiedź nadesłała pani Henryka Janicka z Czchowa ul. Szkolna 16. "Truck" jest rodzajem nadwozia montowanym na podwoziu samochodu osobowego i rzeczywiście jedna z wersji "Poloneza" jest klasycznym tego przykładem. Panią Henrykę zapraszamy do redakcji po odbiór nagrody, a czytelniczkę z Tworkowej serdecznie pozdrawiamy i zachęcamy do kolejnej próby. Krzyżówkę którą teraz proponujemy, należy rozwiązać i przesłać wykaz wyrazów od 1 do 28.

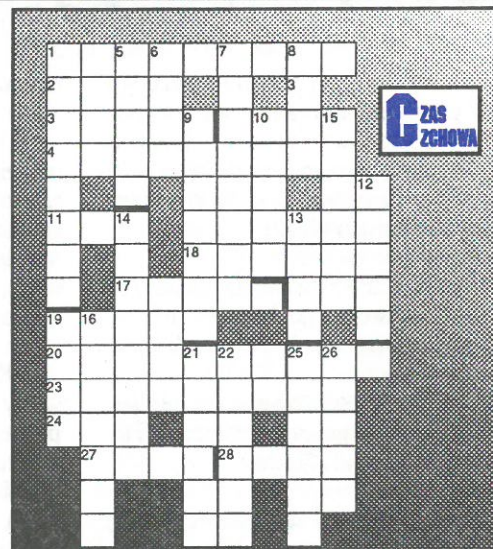
PIONOWO:

1. Zwycięstwo
5. Prowincja rzymska na terenie dzisiejszej Rumunii
6. Imię satyryka Lipińskiego
7. Na południe od Machulca
8. Oka krukowi nie wykole
9. Ufoludek
10. Przezwisko w slangu
12. Ciężka broń miotająca w średniowieczu
13. Dzieli Azję i Europę
14. Kogut po staropolsku
15. Greckie miasto
16. Rzadki smakołyk
21. Ślub dla pana młodego
22. Najdłuższy równoleżnik
25. Spazmatyczny płacz

POZIOMO:

1. Wypożyczalnia kaset video
2. Legendarny lotnik
3. Mały koń
4. Przywódca polskich "Narodowców"
11. 12 miesięcy
17. Na prawosławnym wigilijnym stole
18. Tylko ona nie zmienia poglądów
20. Inaczej kolęda
23. "siedzisz nad nią"
24. Stanisław... znany komik
27. Rybi tłuszcz
- 28 imię żeńskie

NA KRZYŻÓWKĘ



REKLAMA W "CZASIE"

Kino BASZTA w Czchowie

SPONSOR KRZYŻÓWEK W "CZASIE CZCHOWA"

zaprasza na seanse w soboty i niedziele
o godzinie 18.00

Repertuar kina drukuje "Gazeta Wyborcza"
w dodatku "Gazeta w Tarnowie".

Wyświetlamy też lektury dla młodzieży szkolnej.

"CZAS CZCHOWA" - zrzeszony
w Regionalnym Ośrodku Prasy Lokalnej
Polski Południowej
Redaguje zespół: Henryk Komaś - redaktor
naczelny, Kazimierz A. Dudzik, Stanisław
Obał, Wanda Komaś, Joanna Kozdrój -
sekretarz redakcji.

Adres: 32-860 Czchów, pl. Kazimierza
Wlk. 7, tel. 72.

Materiałów nie zamówionych redakcja
nie zwraca i zastrzega sobie - w razie ich
druku - możliwość ingerencji w ich treść.
Za treść ogłoszeń nie bierzemy
odpowiedzialności.

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury
w Czchowie.

Oficjalny sponsor: Bank Spółdzielczy
w Czchowie.

Druk: PRINTGRAPH - Brzesko,
ul. Mickiewicza 19, tel./fax (0-192) 307-50